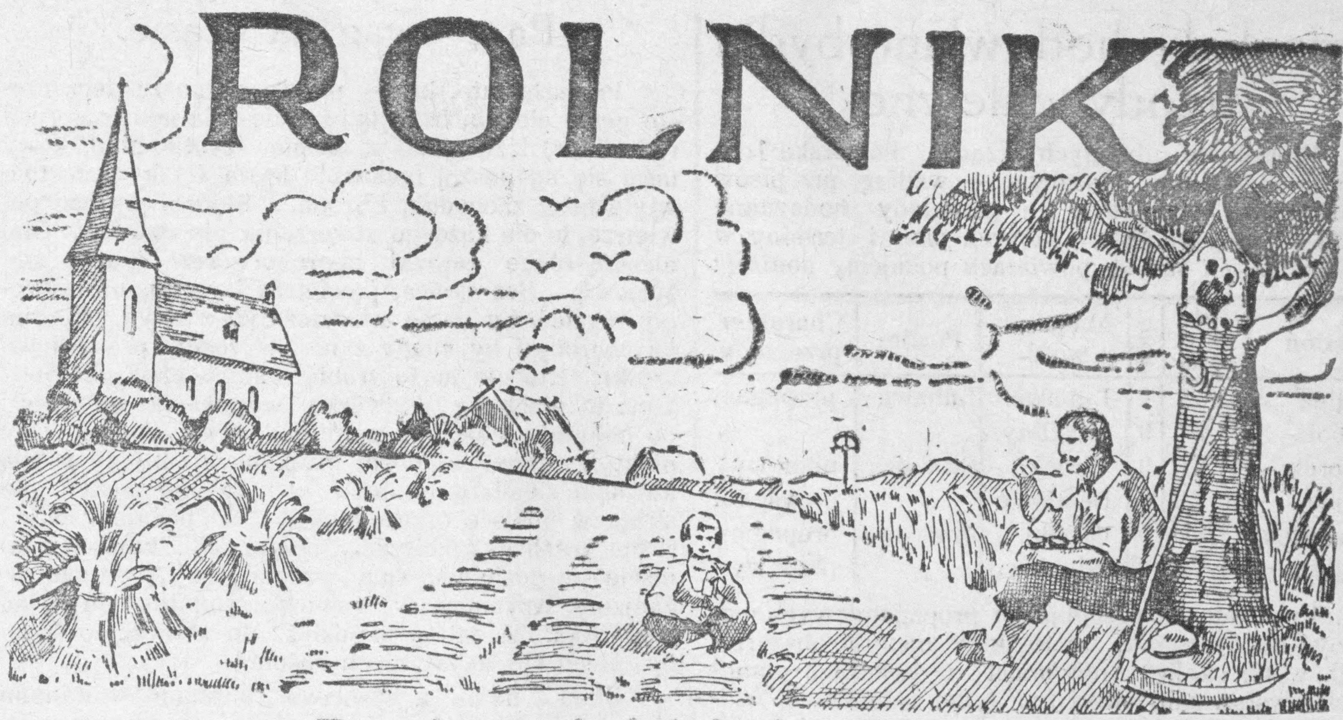
ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok III. **Nowemiasto, dnia 6 czerwca 1929.** **Nr. 17.**

Żądania rolników.

Jesienią roku ubiegłego decydujące czynniki, chcąc ograniczyć ewentualny dowóz zboża do kraju na przednówku i pokryć spożycie wewnętrzne, nie dopuszczając przytem do wzrostu drożyzny — w polityce żywnościowej wprowadziły system gromadzenia rezerw zbożowych, a potem i nabiałowych do dyspozycji Rządu i Państwa, miały regulować spożycie mąki, otrąb i nabiału. Pozatem ograniczono przemiał pszenicy i żyta, by oszczędzić zboża przez wyprodukowanie jak najwięcej mąki z 1 c. m. ziarna.

Przy przemiale żyta na 70 proc., a pszenicy na 65 proc. mąkę, pozostała reszta, czyli otręby, miały mniejszą wartość jako pasza dla inwentarza, mniej produkowało się tych otrąb z 1 c. m. zboża, a rok ubiegły był klęskowy na urodzaj paszy, której brak od lata roku ubiegłego dał się odczuwać.

Dziś, po 10 miesięcznej polityce żywnościowej, widzimy skutki tej polityki: na giełdach krajowych spadła cena żyta do 26 — 28 złotych za 1 c. m., a na rynkach miejscowych często żyto nie znajduje nabywców po 24 — 25 złotych za 1 c. m. Przedsiębiorstwo, które prowadzę, t. j. młyn spółdzielczy rolniczy, wysyła miesięcznie 10 do 15 wagonów mąki do Warszawy. Przed zarządzeniem, ograniczającem przemiał, wysyłaliśmy tylko mąkę żytnią, po ograniczeniu przemiału $^1/_4$ do $^1/_2$ mąki pszennej, a w dniach ostatnich odbiorca naszej mąki w Warszawie żąda tylko pszennej mąki, gdyż popyt na mąkę żytnią zmalał. Ogół ludności w miastach nie chce spożywać chleba z ciemnej 70 proc. mąki żytniej i kupuje bielszy chleb pszenny. Przez ograniczenie przemiału zwiększyło się spożycie pszenicy, której w kraju mamy zamało, przeto sprowadza się ją z zagranicy. Gdybyśmy mieli dowolny przemiał żyta i bielszą mąkę żytnią, to spożycie mąki pszennej byłoby mniejsze. Zmniejszone spożycie żyta, zeszłoroczny urodzaj tegoż zboża z ograniczeniem przemiału oraz rezerwami rządowemi, oto przyczyny spadku ceny żyta, jaką obserwujemy w ostatnich dniach, spotęgowane jeszcze cenami wszechświatowemi.

Po żniwach 1928 r. pewne partje żyta, sprowadzone z zagranicy, kupując żyto na rezerwy — płacono po 33 do 38 złotych za 1 c. m., koszta przemiału wynosiły około 5 złotych na 1 c. m., zatem przechowywane żyto kosztuje dzisiaj ponad 40 złotych, podczas gdy na rynkach zbożowych jest poniżej 30 złotych, strata wynosi więc ponad 10 zł.

Otręby żytnie na rynkach lokalnych często przekraczają cenę żyta, rolnicy zatem śrutują żyto dla inwentarza. Pytanie więc, czy ograniczenie przemiału przy zmniejszonej produkcji otrąb oszczędzi nam żyta.

Żyto jest podstawowym artykułem sprzedaży za gotówkę dla naszego rolnika, zatem im mniej gotówki otrzyma on za żyto, tem bardziej zmniejsza się jego siła kupna. Odczuli to kupcy wszelkiej branży, gdyż obroty ich zmniejszyły się w roku 1928/29 do połowy. Pisząc o tem, mam na myśli kupiectwo i handel na prowincji, w miastach powiatowych czyli w ośrodkach rolniczych. Stopa procentowa na wsi, która przed pół rokiem spadła od 2—$2^1/_2$%, podniosła się ostatnio do 3—4% miesięcznie — i wieś odczuwa wielki brak gotówki, większy niż w roku 1927-28, mimo lepszego urodzaju w ub. roku.

Klęskowe położenie rolnictwa odczuł już handel i przemysł, gdyż wobec rozbieżności cen między kosztami produkcji, a cenami artykułów rolniczych, rolnicy przechodzą na gospodarkę ekstensywną, wstrzymują się z zakupami maszyn i narzędzi rolniczych i jeżeli czynniki decydujące nie zniosą ograniczenia przemiału na rok gospodarczy 1929-30 i nie wyciągną więcej życiowych wniosków z doświadczenia w gromadzeniu rezerw — to musimy przygotować się na większe trudności w produkcji rolnej, a nawet na jej silny spadek. A. W.

Przeglądy hodowlane bydła i trzody chlewnej.

Wzorem lat ubiegłych urządza Pomorska Izba Rolnicza i w roku bieżącym — według przepisów Ministerstwa Rolnictwa — przeglądy hodowlane bydła i trzody chlewnej, których plan i terminy w trzech naszych sąsied. powiatach podajemy poniżej:

Dzień	Data przeglądu	godz.	Miejscowość	Powiat	Charakter przeglądu
piątek	7. VI	9	Lubawa	Lubawa	propagan.
sobota	8. VI	9	Gryźliny	„	„
wtorek	9. VII	9	Wrocki	Brodnica	planowy
środa	10.VII	9	Lembark	„	propagan.
czwartek	11.VII	9	Gródki	**Działdowo**	propagan.
piątek	11.VII	9	Działdowo	„	planowy

Wystawcą na przeglądach propagandowych może być każdy rolnik, zamieszkały na tym obszarze, wzgl. w tej okolicy, natomiast na pokazach planowych wystawcami mogą być tylko członkowie włościańskich kółek hodowlanych.

Na obydwóch rodzajach przeglądów mogą być wystawiane i nagradzane tak zwierzęta płci męskiej jak i żeńskiej, tak sztuki pojedyńcze jak i grupy inwentarza, wśród którego poszczególne sztuki mogą być ze sobą w pokrewieństwie lub nie. Wobec ustalenia na Pomorzu kierunków hodowlanych, mogą być nagradzane z bydła tylko sztuki rasy nizinnej czarno-białej, a z trzody chlewnej sztuki rasy krajowej (klapuchy) lub rasy angielskiej.

Przy ocenie zwierzęcia Komisje będą zwracać uwagę na: a) stan zdrowia, b) użytkowość właściwą danemu gatunkowi i kierunkowi hodowlanemu, c) pokrój zwierzęcia, staranność w chowie i utrzymaniu, d) właściwości rasowe itd.

Uprasza się zatem hodowców o zabranie ze sobą wszelkich danych, dotyczących powyższego, a zatem świadectw pochodzenia, rejestrów stanowienia, danych co do kontroli mleczności itp.

Rozpłodniki męskie dojrzałe mogą być nagradzane — po udowodnieniu — że były używane do pokrywania obcych samic. Nagrody pieniężne za rozpłodniki męskie są wypłacane w połowie przyznanej nagrody natychmiast, drugą połowę wypłaca się w następnym roku po dokonaniu oględzin.

Hodowca, otrzymujący nagrodę za rozpłodnika męskiego, składa zobowiązanie, że w razie sprzedaży jego na rzeź przed rokiem, otrzymaną nagrodę zwróci do Kasy Izby Rolniczej. W razie sprzedaży tegoż rozpłodnika innemu hodowcy do chowu w obrębie własnego okręgu, drugą połowę nagrody wypłaca się nowemu nabywcy.

Sztuk brudnych, nieoczyszczonych Komisja nie będzie premjować.

Sztuk młodszych jak 6 miesięcy nie premjuje się; wyjątek stanowią knury, które mogą być przedstawione już we wieku od 3-ch miesięcy.

Bliższych informacyj co do przeglądów udzielają odnośne Inspekcje Hodowlane Izby Rolniczej przy Szkołach Rolniczych.

Ogół rolników jakoteż prezesów i członków Kółek Rolniczych i Hodowlanych, uprasza się o łaskawe jaknajwiększe zainteresowanie się oraz sąsiadów przeglądami.

Pomorska Izba Rolnicza
prezes: (—) Dr. Esden-Tempski

Parę uwag na czasie.

Przyszło lato, krowy poszły na paszę, lecz często gęsto cielęta, źrebięta i świnie (nie mam na myśli tuczników) leżą nadal w szopie. Jest to błąd, który mści się na naszej hodowli, która i tak pozostała wtyle poza zachodnią Europą. Słońce, świeże powietrze, to dla każdego stworzenia nieodzowne. One niszczą różne zarazki chorobotwórcze i dają siłę życiową. Bez słońca, powietrza i ruchu, nie możemy myśleć, by nasza młodzież była zdrowa, odporna na choroby i by mogły z niej wyrosnąć prawidłowe sztuki. Kto nie może zrobić małych choć okólniczków, to niech na podwórko wypuszcza młodzież; do południa jeden, po południu drugi rodzaj. Tę niektórzy nawet zamożni gospodarze, którzy żałują kawałka ziemi na okólnik, czy to nie wstyd, nie strata w miejsce oszczędności. A później mamy różne gruźlice, rachityzmy, pomory itd., których winniście się pozbywać sami, przyciągamy, tworząc organizmy, trzymane w zaduchu, podatne na różne chorobska. A zatem młodzież: do słońca, do światła, niech się leczy, niech rośnie.

Zima z nami, a właściwie naszemi oziminami obeszła się łagodnie. Za to wiosna nas zmarnowała, często okolicami do 50 proc., miejsce się podsiało, miejsce zostawiło, licząc na poprawę, a tu do reszty przepadło, trzeba było znów podsiewać. Liczyło się na jarzyny, które ładnie powschodziły, a tu znowu na jęczmieniu plaga, zaczyna miejscami żółknąć, najwięcej po brukwi i burakach, a kto się przypatrzy, zobaczy korzonek podjedzony. Jest to sprawa szkodników drutowców, a właściwie ich barwy, trzeba jarzyny takie wałować, bo mogą nam do 50 procent i więcej zniszczyć. Jeszcze się miejscami wali — na nas rolników inna bieda, a mianowicie pchełka ziemna zjada nam nasze rozsady. Na to jest parę środków: lać wodą, by się pchły potopiły, posypywać za rosy popiołem drzewnym, tomasówką itd. Niektórzy radzą, by wziąć deskę, lepem wysmarować i nisko nad rozsadą prowadzić, tak by pchełki skacząc, przyklejały się do niej. Trzeba to parę razy stosować.

Rolniku, na nikogo nie czyha tyle biedy, co na ciebie, inni myślą, że opływasz w dostatki, jak pączek w maśle, a tu mała muszka, zarazek, grad, susze, podatki, pożary, i czujesz na twej chudobie wszystko, od czego się możesz i nie możesz obronić, boś słabo zorganizowany, cierpisz podwójnie. Ratunek jedyny w łączności rolników całej Polski.

Rady dla rolników na czerwiec

Kończyć strzyżenie owiec w pierwszych dniach. Okopywać ziemniaki, buraki i kapustę. Kończyć siew mieszanek pastewnych. Nawozić i zaorywać płytko ugory pod zasiewy ozimin. Obornik na gnojowni trzymać wilgotno i ubity, aby nie pleśniał, lecz wolno się rozkładał. Gdy tylko zakwitnie koniczyna, kosić ją i wysuszać na siano. Także na łąkach rozpocząć kośbę siana. Małych cieląt i źrebiąt nie trzymać w chlewach i stajniach zamkniętych, ale w zagrodzeniach na świeżem powietrzu. — Owiec nie wypędzać na pastwisko rano podczas rosy, gdyż inaczej ulegają niebezpiecznym wzdęciom. — W sadzie ciągle pilnie oczyszczać drzewa, osobliwie młode, z gąsienic, a podczas posuchy młode drzewa polewać wieczorem, najlepiej po zachodzie słońca.

U drzew starszych podpierać starannie i dostatecznie gałęzie, uginające się pod ciężarem owoców, inaczej drzewa ulegną zniekształceniu, a podczas burz mogą być ich gałęzie połamane. Sadzić późne odmiany kapust, o ile ich nie posadzono w maju. Przygotować pnie do rójki w dogodnym czasie.

Grad! Grad!

W biurach P.T.R. w Lubawie i Nowemmieście przyjmuje się już wnioski na ubezpieczenie ziemiopłodów od gradu, gdzie również można przeglądać taryfę gradową.

Wychowujmy młodzież przyzwoitą, obyczajną i życzliwą.

Nie trzeba sobie wyobrażać, że dziecko małe, więc nie usłyszy, nie zobaczy, nie zrozumie, co się koło niego dzieje. Przeciwnie. Często usłyszy, zobaczy i zapamięta, a napatrzywszy się naśladuje wiernie. Czego narazie nie rozumie, potem przypomni sobie i doskonale zda sobie sprawę ze wszystkiego, dlatego to bardzo ważną rzeczą przy wychowaniu dzieci jest przyzwoitość rodziców w obejściu, życzliwość i uprzejmość. Przekleństwa, kłótnie, wyrzekania, pomstowania powinny być wypędzone z domu. Z chwilą, gdy do domu weszło niewinne dzieciątko przed niem powinny ustąpić słowa i czyny nieobyczajne. Dość i tak zgorszenia na świecie i dziecko go się napatrzy, ale w progach domu rodzicielskiego, niech ma przykład przyzwoitości i obyczajności.

To prawda, że od przekleństw sąsiada nikt nie zginie; nikogo djabli nie wezmą, ani rąk i nóg nie połamie, ani go pokręci, ani cholera nie udusi, ale brzydkie przekleństwa, wypowiedziane w gniewie, zabrudzają duszę niewinną i myśli dziecka. Sąsiadowi nic się nie stanie, ale szkoda dziecka, któremu do serca sączymy truciznę.

Uczmy więc dziecko życzliwości i obyczajności, niech się grzecznie przywita z każdym, niech spotkawszy znajomego powie słowo powitania, a starszemu posłuży; niech podbiegnie, a pomoże wstać takiemu, co upadł. Niech nie rzuca kamieniami na jadących na rowerach, ale otworzy przed nimi bramę zawartą. Niech nie poszczuwa psami przechodnia. Niech się nie śmieje, jak dziki głupiec, z cudzego nieszczęścia, z kalectwa, choroby, niech się nie pastwi nad zwierzętami, przeciwnie — niechaj i dla zwierząt ma dobre serce. Niech bezmyślnie roślin nie łamie. Obyczajne dziecko obchodzi się łagodnie ze zwierzętami, nie wybiera gniazd, nie dręczy owadów i żab. Szanuje ono drzewka i kwiaty, dba o ptaszęta, posypując im w zimie okruszyny chleba. Przyzwoite, grzeczne uprzejme, a litościwe dziecko jest chlubą i największą pociechą rodziców. Gdy się na takie dziecko spojrzy, wie się zaraz, że rodzice jego to nie „chamy“ i awanturniki, ale uczciwi, zacni, porządni ludzie.

Spójrzyjmy na uliczników. Te dzieci to okrutniki, to jakby rozbestwione djabięta. I człowiekowi dokuczą i nie dadzą spokoju żadnemu zwierzęciu. Zaraz po nich widać, jakie było to rodzicielskie wychowanie.

Z. K.

Wiadomości gospodarcze.

Światowa produkcja zbóż w r. 1928.

Węgierskie ministerjum rolnictwa ogłosiło dane statystyczne, obrazujące światową produkcję zbóż w r. 1928. Pszenicy zatem zebrano 1.320.000.000 centnarów metrycznych (1.183,000.000 w r. 1927), żyta — 451.000.000 ctn. metr. (429.000.000 w r. 1927), jęczmienia — 456.000.000 ctn. metr. (408.000.000 w r. 1927) owsa — 743.000.000 ctn. metr. (656.000.000 w r. 1927), ryżu 1.207.000.000 ctn. metr. (1.089.000.000 w r. 1927), kukurydzy — 1.155.000.000 ctn. metr. (1.106.000.000 w r. 1927), kartofli — 1.844.000.000 ctn. mtr. (1.590.000.000 w r. 1927). Produkcja roku 1928 była zatem wyższa, niż w r. 1927, a jeśli chodzi o kartofle przeszło o 20 proc.

Narodowe święto pszenicy we Francji.

W celu uniknięcia lub conajmniej ograniczenia zakupów pszenicy zagranicznej, francuskie ministerstwo rolnictwa zdecydowało się rozszerzyć akcję, mającą na celu wzmożenie uprawy pszenicy w kraju. Pomiędzy środkami, które mają być przy tem zastosowane, na specjalną wzmiankę zasługuje projekt powiększenia ilości konkursów na uprawę pszenicy i zaprowadzenia ich we wszystkich departamentach państwa.

W związku z podziałem gospodarstw na trzy kategorje: gospodarstwa drobne, średnie i wielkie, przewidziane są trzy nagrody na departament, przyczem każda z nich zostanie przyznana najlepszemu producentowi pszenicy danej kategorji. Nagrody te będą się składać z 2.000 franków gotówką, oraz medalu pamiątkowego z bronzu. Dla nadania większego rozgłosu rezultatom konkursu, francuski minister rolnictwa ma zamiar urządzić w dzień rozdania nagród wielkie narodowe święto pszenicy.

Należałoby pomyśleć o wszczęciu podobnej akcji w Polsce.

Ile zużyto soli i cukru w Polsce?

Ogólne zużycie soli wewnątrz kraju wynosiło w latach:

1926 r.:

sól jadalna	296654	tonn
„ przemysłowa	25903	„
„ bydlęca	7004	„
Razem	329561	tonn

czyli 6591220 centnarów.

1927 r.:

sól jadalna	317000	tonn
„ przemysłowa	34000	„
„ bydlęca	13000	„
Razem	364000	tonn

czyli 7280000 centnarów.

1928 r.:

sól jadalna	318000	tonn
„ przemysłowa	28000	„
„ bydlęca	20000	„
Razem	366000	tonn

czyli 7320000 centnarów.

Na głowę ludności w r. 1928 wypadło około 12 i pół klg soli. Spożycie cukru w tych samych latach wynosiło na głowę ludności:

w 1926 r. — 10,14 kg.
w 1927 r. — 11,51 kg.
w 1928 r. — 12,74 kg.

Z powyższych danych wynika, że spożycie cukru i soli jest prawie równe.

Rośliny lekarskie.

W ostatnich latach rozwinęła się w Polsce uprawa roślin lekarskich. Część tych roślin bezsprzecznie będziemy mogli spieniężyć zagranicą, lecz najważniejszym rynkiem zbytu jest i będzie nadal wewnętrzny rynek Polski. Dlatego też wymieniane zostaną takie rośliny, których zbyt nawet u nas jest łatwy. Jednocześnie podane zostaje wewnętrzne spożycie tych roślin, jak również i wahania cen. Tutaj zaznaczyć należy, że ceny roślin lekarskich są wysoce zmienne, zależne od podaży ze strony plantatorów.

Mięta pieprzawa spożycie 30 tys. kg.
cena 2,25—2,50 za kg.
Szałwia — spożycie 10 tys. kg.
cena 1,80—2,15 za kg.
Walerjana — spożycie 20 tys. kg.
cena 3,30—3,50 za kg.
Czarnuszka — spożycie 30 tys. kg.
cena 2,18—2,50 za kg.
Gorczyca czarna — spożycie 2 tys. kg.
cena 1,20 za kg.
Kmin — spożycie 20 tys. kg.
cena 1,80—2,40 za kg.

Spożycie innych roślin lekarskich w Polsce jest niewielkie.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Dotychczasowe sprawozdanie z działalności „Koła Gospodyń Wiejskich“ w Tuszewie.

Już od dłuższego czasu, założone w Tuszewie Kółko Rolnicze zastanawiało się na swych zebraniach nad sprawą założenia Koła Gospodyń. Wzniosła inicjatywa niezadługo weszła w czyn. Bo dnia 19 sierpnia ub. r. odbyło się organizacyjne zebranie „Koła Gospodyń“ w lokalu miejscowej szkoły powszechnej, przy udziale 28 kobiet i 16 mężczyzn. Na zebranie przybyła p. Lambertowa, powiatowa przewodnicząca ziemianek i p. Panaszy, kierownik szkoły rolniczej z Byszwałdu, którzy dokładnie wyjaśnili znaczenie „Koła“ dla kobiet wiejskich, a temsamem i dla całego narodu polskiego. Więc wszystkie gospodynie jednogłośnie zgodziły się na założenie koła i wpisały się na członkinie. Na owem zebraniu wybrano zarząd, o którym poprzednio pisano w „Rolniku“.

Następne zebranie odbyło się dnia 30. IX. 28 r. w lokalu szkolnym przy udziale 20 kobiet i 3 mężczyzn, na które przybył p. Panaszy. Wygłosił bardzo zajmujący referat: „O przerabianiu owocu“, o robieniu wina z jabłek, także o warzywnictwie i o uprawie cebuli.

Trzecie zebranie odbyło się dnia 21. X. 28 r. w sali gminnej przy udziale 60 osób zarówno kobiet jak i mężczyzn. Na zebranie to przybył p. inżynier Skrzypek z Torunia. Mówił szeroko o hodowli drobiu. Przedstawił dokładnie, jakie mamy z niego korzyści, jak chować drób, różnice jaj i ich ceny zagranicą. Dla uplastycznienia wykładu, pokazywał rysunki poszczególnych gatunków drobiu, jak powinien wyglądać kurnik i jego gniazda. Temat ten bardzo interesował zebranych, a zwłaszcza gospodynie.

Czwarte zebranie odbyło się dnia 16. XI. ub. r. w sali szkolnej przy udziale 20 kobiet i 16 mężczyzn. Na zebranie przybył p. Panaszy. Mówił pięknie o początkach piśmiennictwa, o znaczeniu nauki itd. Następnie omawiał sprawy gospodarcze, które wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.

Piąte zebranie odbyło się dnia 10. III. 29 r. w sali gminnej przy udziale 40 kobiet i 20 mężczyzn jako gości. Na zebranie przybyła p. Bogusławska, prelegentka z Torunia. Poruszała ona różne ważne tematy, jak hodowlę kur, wychowanie niemowląt, znaczenie kobiety w społeczeństwie i jej prawa, o dzisiejszem życiu na wsi. Poleciła zamówić sobie książkę pt. „Zdrowie w chacie wiejskiej“. Z książki tej korzystałyśmy już na następnem zebraniu, które odbyło się 14 4. r. b. w lokalu szkolnym przy udziale około 25 osób. Na zebraniu została ostatecznie załatwiana sprawa opłaty rocznej.

Koło nasze powoli ale stale się rozwija, obecnie liczy ono 40 członkiń. Trzeba przyznać, że członkinie Koła jak również i zarząd starają się usilnie o krzewienie oświaty. Jako dowód można przytoczyć chociażby to, że 4 członkinie korzystają z kursów im. St. Staszica. Oprócz tego utworzono dwie sekcje konkursowe i to hodowli zarodowych świń i hodowli zarodowych kur“. Jako członkinie oczywiście zapisały się panienki. Jaki będzie wynik narazie nie można przewidzieć. Mamy jednak nadzieję, iż w pracy naszej nie ustaniemy. Boże, nam dopomóż! Sekr.

Wałdyki. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 10. 4. rb. przy udziale 20 członków. Zebranie zagaił p. Prezes, poczem wygłoszono referat: „Jakie można łączyć nawozy sztuczne“. Postanowiono zamówić 2 wagony drzewa opałowego. Sekr.

Byszwałd. Dnia 21 maja rb. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Roln. przy udziale 33 członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, który przyjęto i sprawdzeniu listy członków p. prezes Majewski odczytał z „Kłosów“ 3 odczyty, a mianowicie pierwszy: o pomocy porodowej przy cieleniu się krów, drugi o sadzeniu kartofli w tak krytycznym roku jak obecny, z powodu braku sadzonek i trzeci o pielęgnowaniu roślin według nowego sposobu. Poczem przystąpiono do zamawiania opału w postaci węgla. Na koniec uiszczono we większej mierze składki członkowskie. Po wyczerpaniu dyskusji p. Prezes zebranie solwował. Następne zebranie odbędzie się 16 czerwca rb. Sekretarz.

Lubawa. Dnia 5 maja rb. zebranie Kółka Roln. zagaił prezes p. Tułodziecki przy udziale 32 członków i 1 gościa. Protokół z ostatniego zebrania został odczytany i przez obecnych członków przyjęty. Referat odczytał p. Prezes z „Kłosów“, dotyczący bronowania pszenicy i żyta. W dyskusji zabierali głos pp. Jan Zawadzki, Wielgomas, Jankowski. Dalej odczytał p. Prezes komunikaty: Organizacje zbytu trzody chlewnej i jakie szkody wyrządziły mrozy drzewkom owocowym, aby temu na przyszłość zapobiec, przybędzie instruktor. Po wybraniu delegatów do PTR. pp. Jana Zawadzkiego i Tułodzieckiego i uchwaleniu zwrotu kosztów podróży zebranie zamknięto. Przyszłe zebranie odbędzie się 9 czerwca. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się dnia 9 czerwca 1929 r.

Gryżliny o godzinie 16.
Lipinki po nabożeństwie.
Nowydwór o godzinie 17.
Prątnica „ „ 12 i pół.
Rumian „ „ 16.
Tuszewo „ „ 15.

Nowemiasto 7 czerwca rb. o godz. 11-tej zebranie Kółka Roln. — Zamówienie węgla.

Kurzętnik. W niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się zebranie Kółka Roln. zaraz po nieszporach. Z powodu zapisywania sztucznych nawozów, jak tomasyny, prosi o liczne przybycie członków Zarząd.

Gospodarze!

1 lipiec za pasem. Kto pragnąłby zaprowadzić u siebie uproszczoną rachunkowość gospodarską, pod nazwą: „Kasa Drobnego Rolnika“, ten niech natychmiast zamówi ją sobie w Sekretarjacie Pow. P. T. R. Cena „Kasy Drobnego Rolnika“ 2,20 zł.